

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 maja 2016r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XVII Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Małgorzata Susmaga

Protokolant: p.o. stażysty Anna Kujawińska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu Artura Matkowskiego

po rozpoznaniu w dniu 28 kwietnia 2016 r. sprawy

P. S., M. Ś., N. S., D. S.

oskarżonych o przestępstwo z art. 279 § 1 kk i inne

na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu z dnia 1 grudnia 2015r. sygn. akt. VI K 805/15

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. Ł. kwotę 1033,20 zł (w tym VAT) tytułem obrony udzielonej oskarżonym D. S. i N. S. z urzędu w postępowaniu odwoławczym,

III. kosztami sądowymi za postępowanie odwoławcze obciąża Skarb Państwa.

Małgorzata Susmaga

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 1 grudnia 2015 roku w sprawie VI K 805/15 Sąd Rejonowy Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu uznał oskarżonych P. S., M. Ś., N. S. i D. S. za winnych wykroczenia z art. 119 § 1 k.w. (k. 128 – 129).

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego na niekorzyść oskarżonych złożył prokurator (k. 149 – 152).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja prokuratora okazała się bezzasadna. Zawarta w niej argumentacja nie zasługiwała na uwzględnienie nawet w znikomym zakresie.

Przed ustosunkowaniem się do apelacji wniesionej w niniejszej sprawie należy zauważyć, iż Sąd I instancji w sposób prawidłowy i wyczerpujący rozważył wszystkie okoliczności i dowody ujawnione w toku rozprawy dokonując następnie na ich podstawie właściwych ustaleń faktycznych. Postępowanie w niniejszej sprawie zostało przeprowadzone dokładnie i starannie. Ocena materiału dowodowego, dokonana przez Sąd Rejonowy nie wykazuje błędów logicznych i nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów. Uzasadnienie wyroku odpowiada wymogom art. 424 § 1 i 2 k.p.k. i w pełni pozwala na kontrolę prawidłowości rozstrzygnięcia.

Argumentacja zawarta w apelacji prokuratora sprowadza się do nieuzasadnionej i bezpodstawnej polemiki z prawidłowymi ustaleniami Sądu Rejonowego. Zasadza się ona na innej, niż przyjęta przez Sąd I instancji ocenie materiału dowodowego. Podkreślić przy tym należy, że zaproponowana przez skarżącego ocena materiału dowodowego jest całkowicie dowolna i nie znajduje uzasadnienia w niniejszej sprawie.

Apelacja w niniejszej sprawie wniesiona została przez podmiot kwalifikowany na niekorzyść oskarżonego. Okoliczność ta, zgodnie z treścią przepisu art. 434 § 1 k.p.k. zwięzła postępowanie odwoławcze stricte do granic zaskarżenia. Przywołany przepis ma charakter gwarancyjny i jako taki nie podlega interpretacji rozszerzającej.

Granice zaskarżenia statuuje treść podniesionych zarzutów, w których skarżący wyartykułował konkretne uchybienia jakich miał dopuścić się Sąd meriti rozpoznający sprawę. Stąd też to w werbalizacji zarzutu apelacji, a nie w jej uzasadnieniu, należy poszukiwać granic zaskarżenia w przypadku apelacji wniesionej na niekorzyść. Inne podejście relatywizowałoby zakaz procesowy czy wręcz zaprzeczałoby jego istocie (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 września 2008 roku, V KK 101/08, Lex nr 4579331; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 3 czerwca 2013 roku, II AKa 82/13, Lex nr 1350442).

W niniejszej sprawie skarżący podniósł zarzut poczynienia przez Sąd I instancji błędu w ustaleniach faktycznych, który w swej istocie okazał się niesłuszny. Wyraźnie podkreślić jeszcze należy, że skoro apelację w niniejszej sprawie złożył oskarżyciel publiczny na niekorzyść oskarżonego, to zgodnie z treścią przepisu art. 434 § 1 k.p.k. Sąd odwoławczy ograniczony był tylko treścią podniesionego w tej apelacji zarzutu, a nie dodatkowymi wywodami zawartymi w jej uzasadnieniu, gdzie znaleźć się mogła jedynie argumentacja na poparcie postawionego w petitum zarzutu. Prokurator postawił zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, co w konsekwencji powoduje, iż nie zakwestionował on sposobu oceny dowodów przez Sąd Rejonowy, lecz jedynie nie zgodził się z wyciągniętymi z tej oceny wnioskami. Jednak zarzut błędu w ustaleniach faktycznych dokonanych przez Sąd I instancji może być tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez Sąd meriti z okoliczności ujawnionych, w toku postępowania sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Ustalenia faktyczne wyroku nie wykraczają jednak poza ramy swobodnej oceny dowodów, gdyż poczynione zostały na podstawie wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów, których ocena nie wykazuje błędów natury faktycznej czy logicznej, zgodna jest ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz prowadzi do sędziowskiego przekonania, odzwierciedleniem którego powinno być uzasadnienie orzeczenia. Reasumując należy więc przyjąć, że przekonanie Sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną zawartą w treści przepisu art. 7 k.p.k. wówczas, gdy jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności sprawy i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy, stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonego, jest wyczerpujące i logiczne, z uwzględnieniem wskazań wiedzy i zasad doświadczenia życiowego (vide: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 1975 roku, II KR 355/74, OSNKW 1975/9/84; z dnia 22 stycznia 1975 roku, I KR 197/74, OSNKW 1975/5/58; z dnia 5 września 1974 roku, II KR 114/74, OSNKW 1975/2/28; z dnia 22 lutego 1996 roku, II KRn 199/95, PiPr. 1996/10/10; z dnia 16 grudnia 1974 roku, Rw 618/74, OSNKW 1975/3-4/47).

Tymczasem w realiach niniejszej sprawy argumentacja podniesiona przez skarżącego prokuratora na poparcie zgłoszonego zarzutu poczynienia przez Sąd Rejonowy błędów w ustaleniach faktycznych jest czysto polemicznym stanowiskiem wobec tych ustaleń. Słusznie bowiem wskazał Sąd Rejonowy, że z zeznań świadka B. W. złożonych na rozprawie głównej bezspornie wynika, że w całej niemal hali, z której skradziono przedmiotowe kaloryfery były powybijane okna i można było tam dowolnie wchodzić (k. 68). Depozycjom tym nie przeczy materiał dowodowy w postaci protokołu oględzin, na który powoływała się skarżąca, albowiem przedstawia on ogląd jedynie na część okien, które faktycznie mogły być całe, bądź zabezpieczone płytami. Świadek W. nie wskazywał bowiem, że wszystkie okna były powybijane, lecz że większość. Z akt sprawy, w tym z zeznań tego świadka, wynika zresztą, że wraz z policjantem poszedł on pod jedno z takich wybitych okien, pod którym podstawione było krzesło pozwalające na swobodny dostęp do środka (k. 68). Poza tym jak słusznie wskazał Sąd meriti, żaden dowód w sprawie nie wskazuje na to, iż oskarżeni sami wybili którekolwiek okno, aby dostać się do wnętrza hali. Świadek W., który pierwszy zauważył oskarżonych, wskazał bowiem, że dostrzegł ich dopiero za płotem zakładu, a nie na jego terenie. W szczególności nie widział on, aby wybijałi jakiegokolwiek okno. Prawidłowo wskazał więc Sąd Rejonowy, iż dokonanie włamania nie zostało oskarżonym w żaden sposób udowodnione.

Odnosząc się do wartości skradzionego mienia, które zostało zatrzymane przy oskarżonych w dniu 31 maja 2015 roku to prawidłowo przyjął Sąd meriti, iż wynosi ona łącznie 324,00 złotych. Znajdujące się w aktach sprawy wyczerpanie ze

skupu złomu wskazują bowiem, że 9 grzejników, które przy nich zatrzymano ważyło 363 kg, a ich wartość to 239,58 złotych (363x0,66 zł), zaś wartość 134 kg przedmiotów zatrzymanych na wózku N. S. wynosiła 84,42 zł (134x0,63 zł). Wyliczenia te nie były zresztą kwestionowane nawet przez skarżącego, w szczególności nie kwestionowano innej, niż złomowa, wartości zabezpieczonych przedmiotów.

Natomiast w żadnej mierze nie można było zgodzić się z jego argumentacją, iż winna być do tej szkody również doliczona wartość grzejników przywiezionych do skupu złomu, przez oskarżonych, w dniu 30 maja 2015 roku (18 sztuk), o czym świadczą zeznania świadka P. R.. Kwestia ta została dogłębnie umotywowana przez Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Koncepcji przyjęcia takiego sposobu wyliczenia szkody sprzeciwia się bowiem pojęcie jednorodności czynu zabronionego zarzucanego oskarżonym w akcie oskarżenia przez prokuratora. Zasada skargowości obowiązująca w procesie karny nie pozwala bowiem wyjść Sądowi meriti poza granice zdarzenia historycznego będącego przedmiotem skargi uprawnionego oskarżyciela, w tym przypadku prokuratora. Skoro bowiem w akcie oskarżenia prokurator zarzucił oskarżonym dokonanie kradzieży z włamaniem stricte w dniu 31 maja 2015 roku i wiązał ich wszystkie czynności sprawcze związane z dokonaniem całego przestępstwa właśnie ze zdarzeniami mającymi mieć miejsce w dniu 31 maja 2015 roku, to niedopuszczalnym jest obecnie przypisywanie oskarżonym również uprzednich działań. O tożsamości czynu decydują bowiem nie tylko takie elementy, jak identyczność podmiotu i przedmiotu przestępstwa oraz tożsamość czasu i jego miejsca, lecz także istnienie części wspólnych znamion czynu zarzucanego i przypisanego (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 14 września 2012 roku, II AKa 129/12, Lex 1235997). Skoro więc prokurator chciał zarzucić działanie oskarżonym nie tylko w dniu 31 maja 2015 roku, to bezwzględnie należało uczynić to w postawionych im zarzutach, przed wniesieniem aktu oskarżenia, dokonując odpowiedniej ich modyfikacji poprzez rozszerzenie okresu objętego zarzutem również na dzień 30 maja 2015 roku i uzupełniając kwalifikację prawną o przepis art. 12 k.k., bądź też przypisać dwa odrębne działania (30 i 31 maja 2015 roku) w ramach kwalifikacji objętej przepisem art. 91 § 1 k.k. Takich działań prokurator nie podjął, a nawet nie sygnalizował ich potrzeby na tamtym etapie postępowania. Obecnie taka modyfikacja jest już niemożliwa, albowiem byłaby niedopuszczalnym rozszerzeniem wniesionej już i zawisłej przed Sądem meriti skargi, tj. toczącej się sprawy oskarżonych. Z tego względu niemożliwym było w tej części, odnoszącej się do dnia 30 maja 2015 roku, uwzględnienie zeznań P. R.. W tym stanie rzeczy nie można było także zaaprobować wniosku prokuratora złożonego na rozprawie odwoławczej w dniu 28 kwietnia 2016 roku (k. 198) o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez przypisanie oskarżonym zarzucanych im przestępstw z tą zmianą, iż miały być dokonane w dniu 30 i 31 maja 2015 roku. Jak bowiem wskazano powyżej byłoby to niedopuszczalne rozszerzenie skargi wobec oskarżonych.

Z powyższych względów nie można było zaakceptować zarzutu podniesionego przez skarżącego prokuratora, albowiem okazał się on jedynie polemiką z prawidłowymi ustaleniami faktycznymi Sądu Rejonowego. Sytuacja, w której strona nie godzi się z orzeczeniem Sądu meriti, przedstawiając własny subiektywny ogląd na ustalenia faktyczne sprawy, nie jest podstawą do zmiany bądź uchylenia wyroku, w sytuacji gdy, jak w niniejszej sprawie, ustalenia te są logiczne, jasne i spójne. Skoro w niniejszej sprawie skarżący prokurator nie postawił zarzutu naruszenia prawa procesowego, tj. art. 7 k.p.k. poprzez błędy w ocenie dowodów, to z uwagi na treść zakazu wynikające z art. 434 § 1 k.p.k. Sąd odwoławczy nie mógł ingerować w tą ocenę i z nią polemizować.

W tym miejscu zaznaczyć należy, że Sąd Okręgowy dokonał również z urzędu kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku w świetle bezwzględnych przesłanek odwoławczych przewidzianych przepisami art. 439 § 1 k.p.k. oraz art. 440 k.p.k., jednak żadne z nich w przedmiotowej sprawie nie wystąpiły. Z tego względu nie było potrzeby ingerencji w zaskarżone orzeczenia z urzędu.

W tym stanie rzeczy, mając na uwadze wszystkie poczynione powyżej rozważania, Sąd Okręgowy na podstawie przepisu art. 437 § 1 k.p.k. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

O kosztach obrony z urzędu oskarżonych D. S. i N. S. za postępowanie odwoławcze Sąd Okręgowy orzekł na podstawie przepisu art. 29 ust. 2 ustawy z dnia 26 maja 1982 roku prawo o adwokaturze (tj. Dz.U. z 2009 roku, Nr 146, poz. 1188, ze zm.) i § 17 ust. 2 pkt 4 w zw. z § 4 ust. 1 i 3 w zw. z § 2 ust. 1 w zw. z § 3 i w zw. z § 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej

pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. z 2015 roku, poz. 1801). Z tego też tytułu Sąd Okręgowy zasądził na rzecz adw. A. Ł. kwotę 1.033,20 złotych (w tym podatek VAT).

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie przepisu art. 636 § 1 k.p.k. obciążając nimi Skarb Państwa w całości.

Małgorzata Susmaga